

Nr. akt 3. Kps 89/4

**Protokół przesłuchania świadka**

Data 23 czerwca 1947 r. w Korowowie  
 Sędzia Sledczy ..... rejonu Sądu Okręgowego w ..... z siedzibą  
 w ..... Sąd Grodzki w Korowowie Oddział .....  
 w osobie Sędziego J. Bięckiego  
 z udziałem Protokółanta .....  
 w obecności stron .....

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.<sup>1)</sup> —  
 Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści  
 art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na se-  
 sadzie art. .... k.p.k. po czym —<sup>1)</sup> świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Władysława Juraciewska  
 Wiek 39 lat  
 Imiona rodziców Teofil i Maria z d. Łososińska  
 Miejsce zamieszkania Korowowo, Rynek 12  
 Zajęcie księżka  
 Wyznanie niem. kat.  
 Karalność niekarana  
 Stosunek do stron obca

Wskutek doniesienia Fedeusza Michalskiego, skazanego obecnie  
 na karę śmierci, o studiowaniu aledycji i roszczeniu wiadomości  
 radia segrawicznego wstąpiam aventoracna puer Gestapo w Korowowie  
 w dniu 12 kwietnia 1940 r. i przewiezionu do obozu w Ravensbrück  
 w dniu 16 kwietnia 1940 r. Komendantem obozu był wówczas niemiecki  
 Kegel, a Maria Mandel była wówczas dorozczyca ciekawicy. Przedioz  
 obozu była niemiecka Langefeld. W czasie tych warunków były dość surowe,  
 o tyle że Langefeld dobiście na wsiawiskach nie nie wsiawia. Warunki  
 te uległy jednakże zupełnie zmianie, kiedy przedioz została Maria  
 Mandel późną jesienią 1941 r. wgl. wczesny wiosną 1942 r. Maria

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.  
 2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.)

Mandel był typową sadystką i sama doradziła wymierzenie kary za najcięższe ułamek ułamywanie, a niekiedy i bez zawiadomień więźnierek. Miała ona specjalny sposób bicia pięściami po twarzy i kopania po upadku delikwentki. Na widok krwi wpadała po prostu w śmiech. Powody takiego jej zachowania nie były różne. Tak np. nierównomiernie rozłożenie nie było na zdrowie było wystarczające, aby zostać pobity i skopana. Jenera kiedy było bardzo zimno umierałyśmy śniegiem od góry 4 rano przez drzwi apelu do więźniarki i godziwym rano. Jeżeli wówczas która z więźnierek podkładała sobie papier pod nogi (wzyskamy tylko to ko-  
 biety stercie) Mandel biła je pięściami i kopota do utraty przytomności. Ponadto za tego rodzaju postępowanie po stronie ofiar wyznaczono były do więzienia więźniarki bloku karnego. Więcej w sprawie więźniarki lipcu 1942 r. podlegała przeprowadzenie przez nią Mandel osobistej rewizji po pracy przy bramie obozu. Mandel ułaskała u jednej z ofiar (uwięzionej nie pamiętam) jedną butelkę pasty do zębów i wtedy obita ocałowała w obropku sposób. Nieprzytomną ofiarę dostatek uwięzionej odwiezionej przez więźniarki bloku. Także SS-ułaskała sadystce postępowaniem Mandel za czasów jej umiarkowanie zaczęły się u niej zacząć surowiej niż poprzednio. Podejrzana Mandel w neregularny sposób zaczęła się u niej wyprzedzająco "Mandary Piłki" "Sio".  
 Były one umiarkowane w specjalnym bloku i nie obywateli ciepłego jedzenia, a tylko pod powłoką. Kiedy pelonowego dnia w r. 1942 badaczki pisane sio. nie stały do apelu Mandel karała je przez wyrodniczo więźniarki wyłolec na plecach i kiedy jenera było zimno potrawić wodę. Dla siebie wyznaki-  
 wania była najcięższą pracą. W tym okresie dużo z nich umierało. Mandel mogła się codziennie, a pojawienie się jej było przygnębiającym strachem całego obozu, bo nie było wypadku, aby kardego dnia nie wynurkała sobie kilku ofiar. W sierpniu więźniarki w sierpniu 1942 r. Mandel dostata przemianowa do obozu w kierunku, co było przyjeździe z ulgą przez więźniarki, a wrócić do Langefeld i stonki stonki uległy pewnej poprawie. W obozie przyjeżdżamy do kurenia 1945 r. Elfriedy Koch, Enny Boden i innych z uwięzionej nie pamiętam.

ppp.  
 Henryk Suszanowski - Międzyrodz